

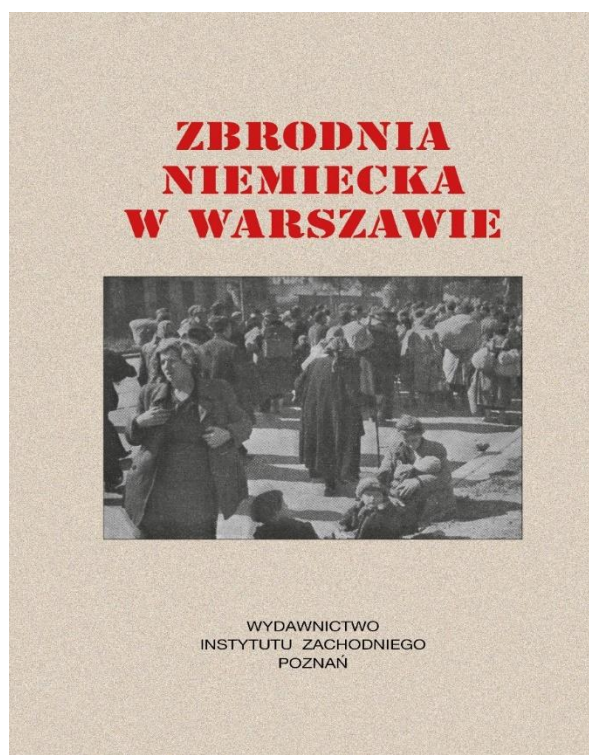
## ■ Akcja „Iskra-Dog” i książka „Zbrodnia niemiecka w Warszawie 1944 r.”

Autorzy: Maria Rutowska, Stanisław Żerko

Instytut Zachodni wznawia publikację, od której pierwszego i jedyne dotąd wydania mija siedemdziesiąt lat. Ta bodajże najbardziej niezwykła książka spośród wszystkich, jakie w swych ponad siedemdziesięcioletnich dziejach opublikował Instytut, ukazała się wiosną 1946 r. Materiały, które we fragmentach lub w całości znalazły się w tym tomie, należą w zbiorach Archiwum IZ do najcenniejszych.

Relacje mieszkańców stolicy, świadków i uczestników powstania, zbierano w miejscowościach podwarszawskich niemal na gorąco, w warunkach konspiracyjnych. Akcję rozpoczęto niedługo po wybuchu powstania. Niektóre dokumenty pochodzą z drugiej połowy sierpnia 1944 r., większość pochodzi z września i następnych kilku miesięcy. Są to zarówno relacje własne, spisane

Fot. 1. Okładka (obwoluta) pierwszego wydania "Zbrodni niemieckiej w Warszawie" (1946). Wydając reprint, zachowano ten projekt.



przez samych świadków, jak też protokoły sporządzone na podstawie wypowiedzi ustnych.

Dzieje tej akcji związane są z konspiracyjną organizacją „Ojczyzna”. Powstała w Poznaniu w konspiracji jako ugrupowanie niepodległościowe jeszcze na przełomie września i października 1939 r. Została utworzona w środowisku związanym z obozem narodowym, a założyli ją Kirił Sosnowski i Witold Grott. Swego rodzaju patronem organizacji stał się ks. infułat Józef Prądyński. Była to organizacja bardziej o charakterze kadrowym; szacuje się, że jej liczebność nie przekroczyła 500 osób. Członkowie wywodzili się z elit społecznych i intelektualnych zachodniej Polski. Kilkudziesięciu z nich oddało życie, wielu zostało osadzonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach. Ks. Prądyński, aresztowany w 1941 r. przez gestapo, zginął w następnym roku w obozie w Dachau. Witold Grott od grudnia 1939 r. działał w Warszawie, gdzie w 1943 r. został aresztowany i stracony. Kirił Sosnowski, aresztowany w kwietniu 1944 r., i więziony przy al. Szucha i na Pawiaku, został osadzony w obozie koncentracyjnym KL Stutthof.

„Ojczyzna” szybko zgłosiła akces do Polskiego Państwa Podziemnego. Tworzyła jego struktury głównie w Wielkopolsce, choć działała również w innych regionach, także na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Później zorganizowała w Poznaniu Główną Delegaturę Rządu RP dla ziem wcielonych do Rzeszy. Włączyła się też w tworzenie Okręgu Poznańskiego Związku Walki Zbrojnej (później organizowała Korpus Zachodni Armii Krajowej). Z kolei w Warszawie „Ojczyzna” powołała Biuro Głównego Delegata Rządu dla Ziem Wcielonych (później przekształcone w Biuro Zachodnie Delegatury Rządu na Kraj) i Biuro Oświatowo-Szkolne Ziem Zachodnich. Działacze „Ojczyzny” wzięli też udział w pracach nad tworzeniem Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj, podziemnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich. W lipcu 1944 r. ówczesny kierownik „Ojczyzny” Jan Jacek Nikisch został członkiem Rady Jedności Narodowej, kilkunastoosobowej reprezentacji politycznej Polskiego Państwa Podziemnego.

Z „Ojczyzną” związany był również profesor Uniwersytetu Poznańskiego i późniejszy twórca Instytutu Zachodniego Zygmunt Wojciechowski, wybitny historyk, publicysta, już przed wojną czołowy przedstawiciel tzw. polskiej myśli zachodniej. Pod koniec 1939 r., w obawie przed aresztowaniem, przeniósł się z Poznania do Generalnego Gubernatorstwa, a w czerwcu 1941 r. stanął na czele powołanego wówczas Studium Zachodniego, które miało być komórką zajmującą się problematyką związaną z wytyczeniem po wojnie nowej zachodniej granicy Rzeczypospolitej. Z wolna materializowała się koncepcja powołania specjalnego instytutu niemcoznawczego. Projekt utworzenia Instytutu Zachodniego pojawił się jesienią 1943 r. w kierowanej wtedy przez Edmunda Męclewskiego (także członka „Ojczyzny”) Sekcji

Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj. Do planów tych wrócono dopiero pod koniec roku następnego.

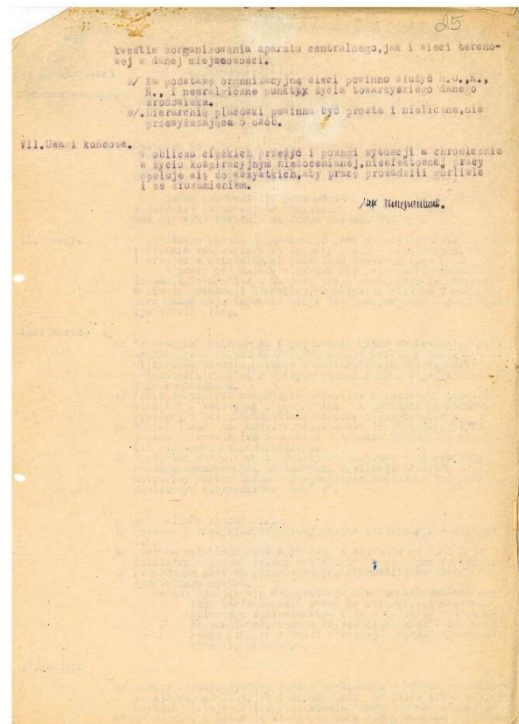
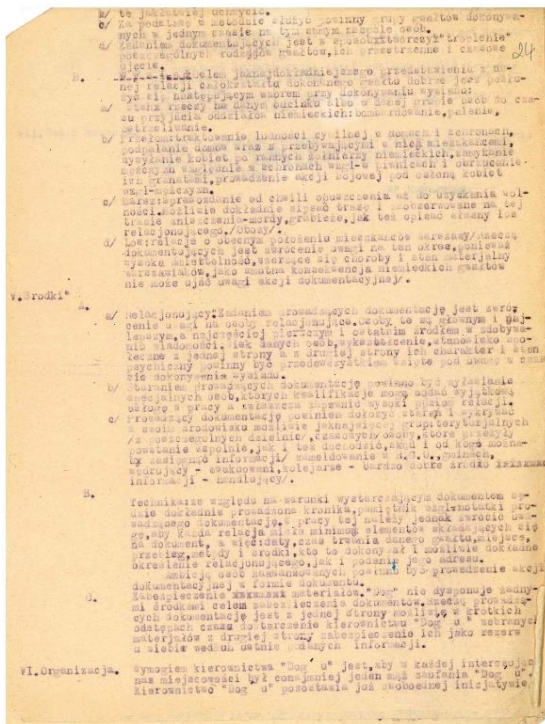
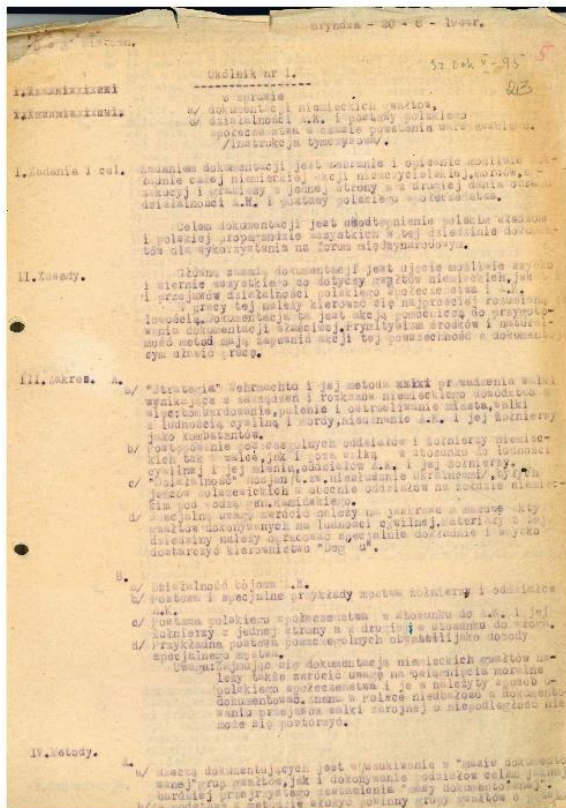
W działalności „Ojczyzny” oraz działających w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego jej członków poczesne miejsce zajmowała działalność informacyjno-propagandowa oraz studyjno-dokumentacyjna. Dwa wątki wysuwały się zdecydowanie na czoło: naukowe uzasadnienie celowości przyłączenia do Polski tzw. ziem postulowanych (przy czym już wiosną 1940 r. w podziemnych publikacjach „Ojczyzny” pojawiła się linia Odra - Nysa Łużycka jako przyszła zachodnia granica Rzeczypospolitej) oraz dokumentowanie zbrodni niemieckich na ziemiach okupowanych. Ten ostatni wątek działalności „Ojczyźniaków” jest mniej znany, mimo że w ostatnich latach ukazał się nakładem Instytutu obszerny tom *Raporty z ziem wcielonych do Rzeszy (1942-1944)* (pod red. Z. Mazura, A. Pietrowicz, M. Rutowskiej, Poznań 2004). Pokłosiem tego właśnie nurtu działalności członków organizacji „Ojczyzna” była też, już w 1946 r., wznawiana obecnie książka.

Pamiętać trzeba, że w chwili wybuchu powstania warszawskiego wielu „Ojczyźniaków” znajdowało się już w Generalnym Gubernatorstwie. Niektórzy przybyli do Warszawy z rozkazu organizacji, inni zostali do GG wysiedleni, jeszcze inni udali się tam w obawie przed aresztowaniem. Ważnym ośrodkiem organizacji stały się podwarszawskie miejscowości Milanówek i Brwinów. Tam działali prof. Zygmunt Wojciechowski, Jan Jacek Nikisch, Zdzisław Jaroszewski i in.

Inicjatorem akcji zbierania relacji świadków był Edward Serwański, w początkach okupacji twórca prężnego ośrodka „Ojczyzny” w Ostrowie Wielopolskim, a później etatowy pracownik Departamentu Informacji i Propagandy. Przez siedem dni jako podporucznik Armii Krajowej walczył w powstaniu; zorganizował odcinek walki przy ul. Elektoralnej. Po opanowaniu tego rejonu przez wojska niemieckie wyszedł wraz z ludnością cywilną. Wywieziony do Pruszkowa, zdołał zbiec i dotarł do kierownictwa „Ojczyzny” w Brwinowie i Milanówku. Już w połowie sierpnia spisał własną relację z walk powstańczych i jednocześnie wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia szerokiej akcji zbierania relacji świadków. Jego główną współpracowniczką stała się aplikantka sądowa Irena Trawińska, po wojnie znana prawniczka. Patronat naukowy nad całością objął prof. Zygmunt Wojciechowski. Akcji nadano kryptonim „Iskra - Dog”.

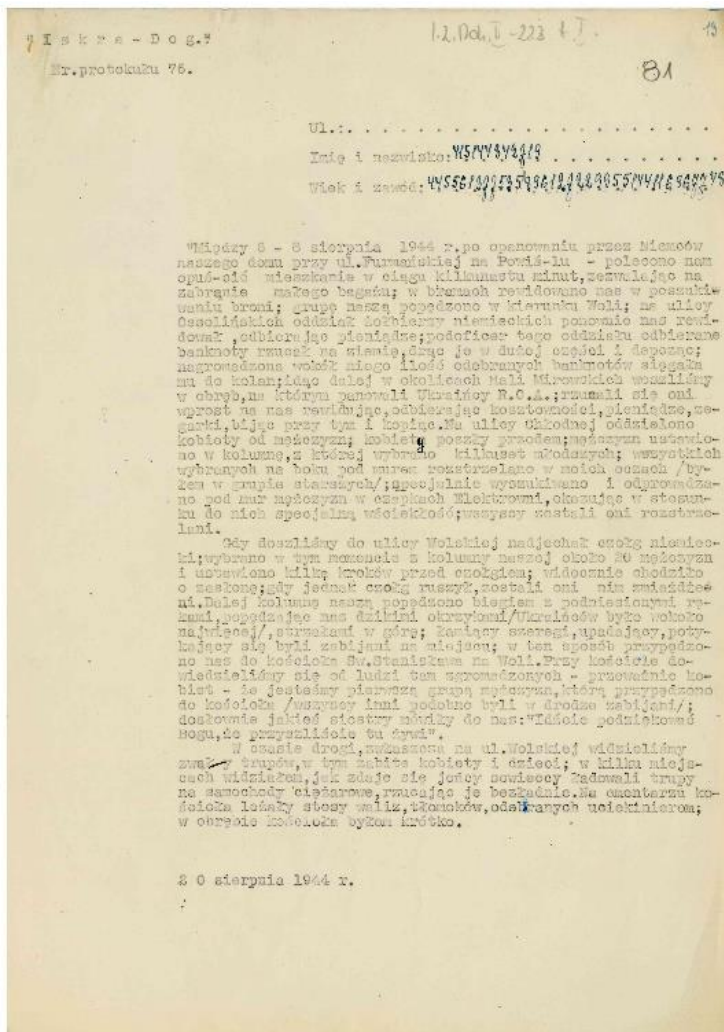
Fot. 2. Okólnik nr 1 z 20 sierpnia 1944 r., sporządzony przez Edwarda Serwańskiego.

Kilkusobowy początkowo zespół rozrósł się wkrótce do grupy 30 osób, a w szczytowym okresie akcji liczyć miał, jak wspominał po wojnie Edward Serwański, do 100 osób. Wśród nich byli przedstawiciele najróżniejszych grup społecznych, od wybitnych intelektualistów jak historyk-mediewista prof. Kazimierz Tymieniecki po robotników i rolników. W toku prac Serwański opracował kilka okólników (pierwszy z nich nosił datę 20 sierpnia 1944 r.) i instrukcje dla osób zbierających i protokołujących relacje.



Ponieważ cała akcja była realizowana w warunkach konspiracyjnych, wprowadzono kryptonimy osób i miejscowości, nazwiska tych, którzy zdecydowano się je podać, szyfrowano. Zebrane relacje przepisywano na maszynie i przechowywano w przygotowanych tymczasowych schowkach. Obszar, na którym prowadzono działalność, podzielono na rejony. Spośród miejscowości podwarszawskich relacje zbierano w Brwinowie, Milanówku, Pruszkowie, Piastowie, Ursusie, następnie we Włochach, Podkowie Leśnej, Grodzisku, Józefowie, Komorowie, Nadarzynie, później w Zalesiu Górnym i Dolnym, Konstancinie, Piasecznie, Skolimowie. Krąg rozszerzono na Skierniewice i Łowicz, a już po wygaśnięciu walk dodatkowe relacje uzyskano w Piotrkowie Trybunalskim, Częstochowie i Krakowie.

Fot. 3. Protokół z relacją z 20 sierpnia 1944 r., dane osobowe zostały zaszyfrowane.



Źródło: I.Z.Dok. V - 223

Akcja pozwoliła uzyskać ponad trzysta protokołów i dłuższych wspomnień. Numerowanie protokołów i relacji zaczynało się od kolejnych setek, tak więc obecność dokumentów opatrzonej liczbami powyżej 400 czy 500 nie powinna sugerować, że zebranych materiałów było więcej. Gdy uznano, że akcja dobiegła końca, całą dokumentację, wraz z aktami sekretariatu, zabezpieczono konserwatorsko i zapakowano w konwiah na mleko w remizie Straży Pożarnej w Brwinowie. Po przejściu styczniowej ofensywy Armii Czerwonej zbiór został odkopany i przekazany do świeżo utworzonego Instytutu Zachodniego, który wkrótce znalazł siedzibę w Poznaniu. W styczniu i lutym 1945 r. uzyskano - już jawnie, dzięki pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża - dodatkowe relacje.

Tymczasem, wciąż jeszcze w warunkach konspiracji, środowisko „Ojczyzny” finalizowało prace nad utworzeniem Instytutu Zachodniego. Nowa placówka naukowo-badacza została założona w grudniu 1944 r. w Milanówku, na zebraniu w domu zajmowanym przez Zygmunta Wojciechowskiego. W dyskusjach brali udział Edmund Męclewski, Kirył Sosnowski, Edward Serwański i wielu innych. Zachowała się niepodpisana notatka dotycząca organizacji nowej placówki badawczej, autorstwa zapewne prof. Wojciechowskiego, przekazana Departamentowi Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj.

Działacze „Ojczyzny” uznali jednak, że w nowej rzeczywistości istnienie Instytutu Zachodniego powinno zostać zgłoszone władzom „Polski lubelskiej”. Funkcjonowanie instytutu naukowego w warunkach konspiracyjnych było zresztą niewyobrażalne ze względów praktycznych.

Dzięki pośrednictwu rektora Uniwersytetu Warszawskiego Zygmunt Wojciechowski został 13 lutego 1945 r. przyjęty przez premiera kontrolowanego przez komunistów Rządu Tymczasowego, Edwarda Osóbkę-Morawskiego. Zawiadomił go o powołaniu Instytutu i wręczył memoriał, wytyczający główne kierunki działalności placówki. Uzyskał zgodę i obietnicę zapewnienia środków finansowych. W kwietniu 1945 r. Instytutowi Zachodniemu przyznano siedzibę w Poznaniu.

Prace Instytutu Zachodniego ruszyły z miejsca błyskawicznie. Pierwsze książki i zeszyty „Przeglądu Zachodniego” ukazały się w nakładem IZ już w 1945 r. Wśród kilku serii wydawniczych Instytutu Zachodniego ogromne znaczenie miał mieć cykl *Documenta Occupationis Teutonicae* [Dokumenty okupacji niemieckiej], którego komitet redakcyjny utworzyli wraz z Zygmuntem Wojciechowskim Kirył Sosnowski oraz Karol Marian Pospieszalski.

Jako tom pierwszy ukazał się jeszcze w 1945 r. w opracowaniu K. M. Pospieszalskiego memoriał hitlerowskiego Górnośląskiego Instytutu Badań Gospodarczych *Die Bedeutung des Polen-Problems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens* [Znaczenie problemu polskiego dla przemysłu zbrojeniowego Górnego Śląska]. Dokument został odnaleziony przez członka „Ojczyzny”, Zdzisława Jaroszewskiego. W słowie wstępnym do tego tomu komitet redakcyjny serii tak wyłożył swoje credo:

„Przekazanie źródeł historycznych potomości jest sprawą świętą. Historia jest bowiem akumulatorem narodowego doświadczenia i energii. Nakłada na nas,

żyjących świadków największej wojny i najpotworniejszej okupacji szczególnie obowiązki. Nie wolno dopuścić, by choć cząstkę naszych dziejów pokryła niepamięć”<sup>1</sup>.

Z inicjatywy Zygmunta Wojciechowskiego tom pierwszy *Documenta Occupationis* został przesłany przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich polskiej delegacji uczestniczącej w procesie zbrodniarzy hitlerowskich przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Prokurator radziecki Lew Smirnow przedstawił go Trybunałowi jako dokument ZSRR - 282<sup>2</sup>.

Jednocześnie, od czerwca 1945 r., trwały intensywne prace nad przygotowaniem do druku tomu drugiego *Documenta Occupationis*, którym była niniejsza książka. Redaktorem całości był Edward Serwański. Nazwisko Ireny Trawińskiej zostało dopisane, by uhonorować jej zasługi podczas zbierania materiałów. Książka opuściła drukarnię 19 kwietnia 1946 r.

Tom został wzbogacony 23 fotografiami ze zbioru archiwum fotograficznego Alfreda Mensebacha, członka tzw. Sprengkommando - jednego z oddziałów wysadzających w powietrze budynki Warszawy po stłumieniu powstania. Cały ten zbiór zawiera 102 fotografie i jest do dzisiaj przechowywany w Archiwum II Wojny Światowej Instytutu Zachodniego (I.Z.Dok. IV - 112) wraz z innymi, cennymi zdjęciami (w liczbie ok. 400), przedstawiającymi różne wydarzenia z powstania.

Podobnie jak tom pierwszy serii, tak i ten został wykorzystany w procesie norymberskim. Niektóre protokoły zeznań i relacje świadków w niej zamieszczone zostały w tym przypadku odczytane przez prokuratora brytyjskiego, majora Elwyna Jonesa podczas przesłuchania generała-pułkownika Waffen SS Paula Haussera w dniu 5 sierpnia 1946 r. jako dokument 4042 PS<sup>3</sup>.

Warto zaznaczyć, że materiały zebrane w ramach akcji „Iskra - Dog” Edward Serwański wykorzystał w dwóch innych publikacjach zwartych. Jeszcze w 1946 r. nakładem Wydawnictwa Zachodniego (nie była to oficyna Instytutu Zachodniego) ukazał się pod jego redakcją i z jego wstępem *Dulag 121 - Pruszków. Sierpień - październik 1944 roku*. Niedługo później ukończył trzeci tom zawierający dokumenty zebrane w ramach akcji „Iskra-Dog”. Książka miała wkrótce ukazać się również w Instytucie Zachodnim, znalazła się w zapowiedziach

<sup>1</sup> Memoriał pt. „Die Bedeutung des Polen-Problems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens” wydany przez „Oberschlesisches Institut für Wirtschaftsforschung”, oprac. K. M. Pospieszalski, Poznań 1945, s. 9.

<sup>2</sup> *Der Prozess gegen die Hauptkriegsverbrecher vor dem Internationalen Militärgerichtshof*, vol. VIII, Nürnberg 1947, s. 273-277, opublikowany w obszernym fragmencie tamże, vol. XXXIX, s. 464-477.

<sup>3</sup> *Der Prozess...*, vol. XX, s. 415-418, przedrukowane tamże, vol. XXXIV, s. 103-108.

wydawniczych, lecz aresztowanie Edwarda Serwańskiego uniemożliwiło wydanie. Książka ukazała się dopiero w 1965 r., w Instytucie Wydawniczym PAX pod tytułem *Życie w powstańczej Warszawie. Sierpień - wrzesień 1944. Relacje - dokumenty*.

Już w drugiej połowie 1947 r. resort bezpieczeństwa zainteresował się środowiskiem „Ojczyzny”, które podejrzewano o kontynuowanie tajnej działalności. Wówczas też nastąpiły pierwsze aresztowania, na razie poza Poznaniem. Edward Serwański został zatrzymany 20 marca 1948 r., po wyjściu z Instytutu. Uczyniono to w dyskretny sposób, gdyż planowano zwerbować go jako agenta. Odmówił, czego konsekwencją był areszt, brutalne przesłuchania w śledztwie, a później proces, wraz z aresztowanymi w 1948 r. Kirylem Sosnowskim i Janem Jackiem Nikischem. Wyrok zapadł pod koniec sierpnia 1950 r. Wszyscy trzej oskarżeni zostali uznani winnymi „działania z zamiarem zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego” poprzez „przynależność do nielegalnego związku pod nazwą »Ojczyzna«”, utrzymywania kontaktów z działaczami Stronnictwa Narodowego oraz zbierania wiadomości o sytuacji w kraju „na rzecz nielegalnego związku tzw. »Delegatury Rządu«”. Serwański został skazany na siedem lat więzienia; po uwzględnieniu amnestii wyrok został zredukowany do 3,5 roku. Wyrok odsiadywał w więzieniu we Wronkach, zwolniony został w październiku 1951 r. Mógł wrócić do Instytutu Zachodniego, gdzie pracował już do emerytury. Przez wiele lat pozostawał jednak w kręgu zainteresowania poznańskiej bezpieki - także w latach siedemdziesiątych, zwłaszcza gdy zaangażował się w akcję zbierania środków na fundusz Komitetu Obrony Robotników. W notatce z grudnia 1976 r. oficer Służby Bezpieczeństwa pisał: „Edward Serwański jest nieprzejednanym wrogiem naszego ustroju o zdecydowanie reakcyjnych nacjonalistycznych poglądach”<sup>4</sup>. Na podstawie swym rozpraw naukowych Serwański uzyskał stopnie doktora i doktora habilitowanego, ale profesorem nadzwyczajnym został dopiero w okresie „Solidarności”, w 1981 r. Zmarł w r. 2000.

Aresztowanie Edwarda Serwańskiego w 1948 r. wywołało w Instytucie Zachodnim ogromne poruszenie; miało też negatywne skutki dla zbiorów, zebranych podczas akcji „Iskra - Dog”. W obawie przed rewizją i konfiskatą tych materiałów, bezpośredni przełożony E. Serwańskiego w Instytucie, Karol M. Pospieszalski (wówczas dr, późniejszy profesor) zdecydował się usunąć tę część kolekcji, która zawierała najwięcej uwag o wymowie antyradzieckiej.

---

<sup>4</sup> Cyt. za: A. Pietrowicz, *Życie pod lupą bezpieki. Działania aparatu bezpieczeństwa wobec Edwarda Serwańskiego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 1/2009, s. 376.



Aresztowanie dwóch czołowych pracowników Instytutu Zachodniego zbiegło się z ograniczaniem działalności placówki przez władze. IZ postrzegano jako placówkę skupiającą osobistości o poglądach odległych od ideologii marksistowskiej, W sporządzonej na polecenie Komitetu Centralnego PZPR „Notatce w sprawie Instytutu Zachodniego” prof. Juliusz Bardach pisał w marcu 1952 r., że „politycznie Instytut jest opanowany całkowicie przez grupę katolików, których skupił wokół siebie prof. Wojciechowski”, a nawet personel administracyjno-techniczny „jest dobrany również pod kątem politycznego katolicyzmu”. Bardach ubolewał, że „partia nie ma żadnego realnego wpływu na prace Instytutu”<sup>5</sup>. W sporządzonym w listopadzie 1952 r. raporcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu do centrali w Warszawie pisano: „Na terenie tegoż Instytutu stanowiska ostały obsadzone przez aktyw b. ‘Ojczyzny’ i jej dalszy dołowy personel tak samo wywodzi się z tego samego środowiska. Do tegoż Instytutu nie przyjmuje się inne osoby, jak uprzednio sprawdzone (...). Przykładem służy nam przyjęcie wypuszczonego z więzienia Serwańskiego Edwarda, który z miejsca po zwolnieniu zostaje zaangażowany do Instytutu”<sup>6</sup>.

Podjęte jeszcze w 1952 r. wstępne decyzje o likwidacji placówki pozostały jednak w zawieszeniu, choć sytuacja finansowa z roku na rok pogarszała się. W 1955 r., po śmierci prof. Wojciechowskiego, powrócono do planów likwidacji Instytutu. Udało się temu zapobiec dzięki akcji grona uczonych z prof. Gerardem Labudą na czele. Instytut mógł kontynuować swe badania, wśród których poczesne miejsce zajęło dokumentowanie i badanie zbrodni niemieckich na terenie okupowanych ziem polskich, w tym - na kartach kolejnych tomów serii *Documenta Occupationis*. Wydane do tej pory tomy (jest ich szesnaście) poprzez publikację często rozproszonych i trudno dostępnych materiałów archiwalnych, dają rzetelną podstawę dla powstających opracowań i syntez historycznych. Seria zajmuje też szczególne miejsce w światowej literaturze wydawnictw źródłowych i jest powszechnie uważana za ważne źródło wiedzy o okupacji niemieckiej w Polsce.

\* \* \*

**Wznowienie książki ukazuje się jako reprint, w kształcie w jakim została wydana w 1946 r. Jako okładkę wykorzystano obwolutę z pierwszego wydania. Dodano wstęp,**

<sup>5</sup> *Instytut Zachodni w dokumentach*, wybór i oprac. A. Choniawko i Z. Mazur, Poznań 2006, s. 115.

<sup>6</sup> Cyt. za: A. Pietrowicz, *Życie pod lupą bezpieki*, s. 366.



reprodukcje dwóch dokumentów oraz kilkanaście fotografii z powstania, znajdujących się w zbiorach Archiwum II Wojny Światowej IZ.

W trosce, by publikacja mogła dotrzeć do możliwie największego kręgu czytelników, Instytut Zachodni na swej stronie internetowej [www.iz.poznan.pl](http://www.iz.poznan.pl) udostępni bezpłatnie elektroniczną wersję książki.

Trwają prace nad przygotowaniem tłumaczenia na język angielski, które w przyszłym roku zostanie również bezpłatnie rozpowszechnione w wersji cyfrowej.

**Dr hab. Maria Rutowska** - emerytowana pracowniczka Instytutu Zachodniego, historyk, zajmuje się dziejami okupacji niemieckiej w Polsce, a także m. in. pograniczem polsko-niemieckim, niemieckim dziedzictwem kulturalnym na ziemiach polskich.

**Prof. dr hab. Stanisław Żerko** - pracownik Instytutu Zachodniego, historyk, zajmuje się dziejami niemieckiej i polskiej polityki zagranicznej oraz stosunków polsko-niemieckich.